

Skrobcki, Andrzej

Początki studiów kobiet na Uniwersytecie Królewieckim

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 215-222

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POCZĄTKI STUDIÓW KOBIEȦ NA UNIWERSYTECIE KRÓLEWIECKIM

Pierwszą kobietą, która zgłosiła się na studia uniwersyteckie w Królewcu, była Rosjanka — Aleksandra Pietrowa. Jej podanie o dopuszczenie do studiów medycznych nosi datę 20 kwietnia 1871 r.¹ Prosiła o immatrykulację i zapis na Wydział Lekarski Uniwersytetu oraz o odpowiedź, czy po skończonych studiach będzie mogła uzyskać promocję doktorską. Podanie podpisała własnoręcznie Pietrowa².

Prośba Rosjanki wywołała pewne poruszenie w świecie lekarskim. Dziekan Wydziału Lekarskiego, profesor August Müller³ postanowił zwołać posiedzenie Rady Wydziału. „Wpisowi nie można się sprzeciwić — czytamy w piśmie okólnym dziekana — bo podpisał je prorektor. Natomiast nie wiem nic pewnego o dopuszczeniu kobiet do promocji. Z uwagi na to, że statuty nie sprzeciwiają się temu, będę głosował «za»”.

Za przyjęciem na studia Pietrowej wypowiedzieli się również profesorem: Wittich, Hildebrandt, Neumann, Leyden, Cruse i Burdach⁴. Profesor Leyden zaproponował także, aby odwołać się w tej sprawie do

¹ Dokument znajduje się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie (dalej WAPO) pod sygnaturą II/611 i zaczyna się od słów: *Es erscheint hierselbst die Fräulein Alexandra Petrova aus Petersburg (geb. den 9 Juni 1844) mit der Anzeige, das sie auf hiesiger Universität Medizin studieren wolle und demnächst nach beendigten Studiums zu promoviren beabsichtige.*

² Do akt dołączona jest notatka sporządzona przez Pietrową: *Alexandra Petrova. Petersburg. 1844. 9 Juni.*

J'ai fait mes études à l'école de St. Hélène à Peterbourg pendant six années et j'ai reçu un diplôme d'institutrice. Puis j'ai fait mes études à l'institut de sages femmes pendant deux ans, enfin j'ai étudié l'anatomie sous les direction de Mr le professeur Grouber pendant l'hiver de 1871”.

Tłumaczenie:

„Aleksandra Pietrowa. Petersburg. 1844. 9 czerwca.

W ciągu sześciu lat uczyłam się w szkole św. Heleny w Petersburgu i otrzymałam dyplom nauczycielki. Potem przez dwa lata uczyłam się w szkole dla położnych, by w końcu pod kierunkiem profesora Grubera w zimie 1871 r. studiować anatomie”. Profesor W. L. Gruber był wykładowcą anatomii prawidłowej w Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu (zob. E. D. Zabiudowska ja, B. A. Kaszewarowa-Rudniewa, Moskwa 1965, s. 21).

³ Profesor August Müller (1810—1875), anatom i zoolog, następca Marcina Rathkego na katedrze anatomii w Królewcu.

⁴ Wymienieni lekarze — Wilhelm von Wittich (1821—1884), uczeń Hermanna von Helmholtza i profesor fizjologii, Hugo Hildebrand (1853—1882), ginekolog i położnik, Franz Ernst Christian Neumann (1834—1918), dyrektor Instytutu Patologicznego, następca Friedricha Recklinghausena, Ernst von Leyden (1832—1910), kie-

władz wyższych. Toteż Rada Wydziału zwróciła się poprzez kuratora Uniwersytetu do ministerstwa w Berlinie z prośbą o wyjaśnienie, jakie należy zająć w tej kwestii stanowisko. „Panna Aleksandra Pietrowa — pisał w liście z dnia 3 maja 1871 r. profesor Müller — uczęszczać ma na wykłady zgodnie z 107/4 paragrafem statutów uniwersyteckich i chce otrzymać jasną odpowiedź, czy po zdobyciu dostatecznej wiedzy będzie mogła doktoryzować się. Wydział Lekarski nie może się w tej sprawie dokładnie wypowiedzieć; nie dlatego, aby chciał kwestionować jej prawa, lecz dlatego, że sprawa kobiet uczęszczających na wykłady nie została dokładnie sprecyzowana. Wspomniany punkt statutów akademickich uzależnia udział kobiet w wykładach od zgody prorektora i wykładowców. Ich stanowisko w tej sprawie może być różne. Uwarunkowana zgoda wystarczylaby prawdopodobnie na wysłuchanie pojedynczych wykładów, ale nie na cały kurs studiów medycznych. Jeśli wyraża się zgodę na studia lekarskie kobiet, co jak wydaje się, jest potrzebą chwili, to należy również zapewnić im warunki do osiągnięcia celu. Wydział Lekarski jest zdania, że cudzoziemki, które poświęciły się studiom medycznym, należy (zgodnie z 79 paragrafem statutów uniwersyteckich) traktować tak samo, jak studentów-obcokrajowców. Nie ma potrzeby utrzymywać przekonania o różnicy płci wobec praw i obowiązków studiujących osób”.

To zdecydowane, i jak na owe czasy bardzo postępowe stanowisko członków fakultetu lekarskiego, spotkało się z silnym oporem ministerstwa. Za pośrednictwem kuratora von Horna odpowiedź nadeszła 10 czerwca 1871 r. Była ona krótka: nie ulega wątpliwości, że statuty przeznaczone są dla mężczyzn. Aby dopuścić kobiety do studiów, należałoby zmienić ustawy. W obecnym stanie rzeczy nie ma ku temu żadnych powodów. Pismo to podpisał von Mühler. Podobna odpowiedź nadeszła z Berlina 30 grudnia 1871 r. Ministerstwo nie widziało potrzeby zmiany statutów, aby przez udział kobiet w studiach medycznych zwiększyć w przyszłości liczbę lekarzy. Wniosek Generalnego Konsylium Uniwersytetu Królewskiego w tej sprawie nie jest, zdaniem ministerstwa, najlepszym środkiem do osiągnięcia tego celu. W ten sposób sprawa studiów lekarskich kobiet na Uniwersytecie Królewskim upadła. Wrócono do niej jeszcze raz w 1892 r., ale sytuacja nie uległa zmianie: kobietom wstęp na Uniwersytet w Królewcu był wzbroniony.

Dopiero dwadzieścia pięć lat później, po nieudanej próbie Aleksandry Pietrowej, sprawa przyjęć kobiet na Albertynę wypłynęła ponownie na widownię. Pierwszym zwiastunem było pismo kuratora Uniwersytetu von Bismarcka z dnia 19 stycznia 1896 r., adresowane do senatu akademickiego z prośbą o podanie według załączonego wzoru spisu tych kobiet, które w bieżącym semestrze uczęszczą na wykłady w charakterze hospitantek⁵. Formularz zawierał następujące rybryki: nr bieżący, nazwisko i imię, wiek, wyznanie, przynależność państwową i stan cywilny hospitantek oraz rodzaj posiadanego wykształcenia i kierunek studiów. U dołu pisma widniała odręczna notatka: *Damen werden als Hospitanten an*

rownik kliniki chorób wewnętrznych, Friedrich Cruse (1813—1873), kierownik katedry farmakologii i Ernst Burdach (1801—1876), anatom — należeli do wybitnych przedstawicieli medycyny królewskiej.

⁵ WAO XXVIII/1 - 1611 *Zulassung von Damen als Hospitanten zu den Universitäts Vorlesungen.*

hiesigen Universität nicht zugelassen. Choć nie przyjęto wtedy żadnej kobiety na studia, problem nie wygasł, odwrotnie, stawał się coraz bardziej aktualny, zataczając szerokie kręgi. Świadczy o tym list dr Elizy Ichenhaeuser, autorki książki: *Der gegenwärtige Stand der Frauenfrage in sämtlichen Culturländern*, która zwróciła się do rektora Uniwersytetu w Królewcu zapytaniem, czy kobiety posiadające świadectwo dojrzałości niemieckiego gimnazjum mogą być immatrykulowane na tamtejszym Uniwersytecie jako zwykle słuchaczki lub hospitantki? Dr Ichenhaeuser zbierała materiały do pracy naukowej. Odpowiedź rektora z 18 kwietnia 1896 r. była przecząca. Nadal nie przyjmowano kobiet na studia uniwersyteckie.

Zmiana nastąpiła pod koniec tego roku. Władze pruskie zmuszone były ustąpić. Nie bez znaczenia był tu zapewne fakt, że już od przeszło trzydziestu lat kobiety miały wolny dostęp do zachodnioeuropejskich uniwersytetów: w Szwajcarii, Francji i Anglii. O zmianie stanowiska władz pruskich dowiadujemy się z listu rektora Uniwersytetu Królewskiego do Michael E. Sadlera, dyrektora Special Inquiries and Section in Educational Department Reports of White Hall w Londynie, z dnia 21 listopada 1896 r. Sadler zapytywał, czy kobiety należą do społeczności uniwersyteckiej, czy dopuszczenie kobiet do studiów odbywa się na takich samych warunkach jak dla mężczyzn, czy kobiety mogą uczęszczać na wykłady i składać egzaminy, uzyskiwać stopnie doktorskie itd.

Odpowiedzi udzielił rektor Jacoby. „Zgodnie ze statutami akademickimi — pisał on — kobietom wstęp na studia był dotychczas wzbroniony. Dopiero w ostatnim roku Minister do Spraw Duchownych, Oświaty i Medycyny wyraził na to zgodę. Kobiety mogą słuchać wykładów w charakterze hospitantek, lecz udzielone zezwolenie nie obejmuje wszystkich wykładów. Aby uzyskać prawa hospitantek, należy przedstawić zaświadczenie o odbytych naukach i uzyskać zgodę poszczególnych wykładowców, że płeć słuchaczek nie będzie stanowiła jakiegóż przeszkody. Hospitantki nie są członkami społeczności akademickiej w pełnym tego słowa znaczeniu. Trudno jest w tej chwili udzielić kompetentnej odpowiedzi, czy będą one mogły składać egzaminy i zdobywać tytuły doktorskie (lub równoważne im świadectwo), gdyż dotąd żadna kobieta nie zgłosiła się na studia (*bis jetzt haben sich Frauen zum Studium hier nicht gemeldet*). Brak jest odnośnych przepisów w tej sprawie, ale prawdopodobnie w najbliższym czasie zostaną podjęte istotne w tym kierunku reformy”.

Jeszcze raz, w piśmie do kuratora von Bismarcka donosił 2 stycznia 1897 r. rektor Jacoby, że w bieżącym semestrze zimowym 1896/1897 nie zgłosiła się na wykłady żadna kobieta. Ale już pismo z dnia 15 kwietnia 1897 r. wymienia siedem dyplomowanych nauczycielek, które wyraziły gotowość uczęszczenia na wykłady historii profesora Georga Erlera. Oto nazwiska pierwszych królewskich hospitantek: Sophie Meier, Gertrud Schröder, Gertrud Schulz, Lisbeth Seydel, Francisca Canning, Gertha Matz i Helene Lemke.

Wniosek hospitantek o zgodę na wysłuchanie wykładów został żywo poparty przez profesora Erlera, a także przez Wydział Filozoficzny Uniwersytetu (choć zdania członków fakultetu na temat dopuszczenia kobiet do studiów akademickich były podzielone) oraz rektora i senatu.

O swoich słuchaczkach profesor Erler wyraził się między innymi w ten

sposób: „Ubiegające się złożyły egzamin nauczycielski i podjęły pracę w szkolnictwie. Od trzech semestrów przygotowują się pod moim kierunkiem do wyższego egzaminu nauczycielskiego (*Oberlehrerexamen*) słuchając prowadzonych dla nich wykładów z historii, biorąc udział w reperytoriach i ćwiczeniach seminaryjnych. Według mojego zdania, które wyrobiłem sobie w toku wspólnej pracy, mogą one z powodzeniem brać udział w wykładach uniwersyteckich z zakresu historii. Upoważnia je do tego wiedza i ogólna duchowa dojrzałość. Jakikolwiek zarzuty odnośnie do dyscypliny są bezpodstawne. Poreką jest obyczajna powaga i uczciwe zainteresowanie naukowe kandydatek. Sam nakłoniłem je do tego, aby przez słuchanie wykładów akademickich poszerzyły i pogłębiły swoje wiadomości z zakresu historii, podobnie jak to dzieje się na innych uniwersytetach, zwłaszcza w Getyndze, gdzie od pewnego czasu wolno nauczycielkom przygotowującym się do egzaminów brać udział w wykładach”.

Oficjalna decyzja kuratora zapadła w tej sprawie 1 maja 1897 r. Wymienionym hospitantkom oraz Margarecie Heinrich i Margarecie Skrodzkiej zezwolono na słuchanie wykładów profesora Erlera w charakterze hospitantek (*als Gastzuhörerinnen*). Sporządzona na 1 lipca 1897 r. lista słuchaczek zawierała ostatecznie jedenaście nazwisk⁶. Oprócz osób już wymienionych, doszły jeszcze dwa nazwiska: Ide Mueck i Martha Gebauer. Wszystkie hospitantki były nauczycielkami, stanu wolnego, posiadały obywatelstwo pruskie i wyznawały protestantyzm. Najstarsza miała 34 lata, a najmłodsza 22. Jako przedmiot studiów podawały historię lub literaturę niemiecką. Powodem podjęcia studiów była chęć lepszego przygotowania się do egzaminów nauczycielskich.

W długoletniej tradycji Uniwersytetu dokonano pierwszego wyłomu, ale sprawa nie została jeszcze doprowadzona do końca. Wyłoniły się nowe problemy, a mianowicie: jak ustosunkować się teraz do kobiet, które posiadając świadectwo dojrzałości uzyskane w niemieckim gimnazjum domagały się immatrykulacji i pełnych praw akademickich?

Charakterystyczne dla tych wątpliwości jest pismo rektora Uniwersytetu Wielkiego Księstwa Badeńskiego we Fryburgu, skierowane na ręce jego kolegi w Królewcu. Rektor Uniwersytetu Fryburskiego pisał między innymi: „Coraz częściej powtarzają się przypadki, że o immatrykulację zabiegają kobiety posiadające świadectwo niemieckiego lub częściowej, pruskiego gimnazjum. Sprawa ta wywołała żywe zainteresowanie naszych fakultetów. Wydział Teologii Katolickiej stanowczo się sprzeciwił immatrykulacji kobiet, a pozostałe wydziały obstają za ich przyjęciem pod warunkiem, że przedstawiają one świadectwo dojrzałości niemieckiego gimnazjum. Wbrew mniemaniu Wydziału Lekarskiego istnieją dostatecznie uzasadnione powody, zwłaszcza ze strony wykładowcy psychiatrii, aby nie zezwolić kobietom na studia medyczne. Senat, któremu rząd polecił tytułem próby immatrykulację abiturientek niemieckich gimnazjów, uważa sprawę za jeszcze niedojrzałą do właściwego osądu i jest przekonany, że problem ten da się rozwiązać jedynie przy zgodnym zajęciu stanowiska przez wszystkie niemieckie uniwersytety”. W dalszej części

⁶ *Verzeichnis derjenigen Damen, welche im Sommer-Semester 1897 bei der Universität zu Königsberg den Vorlesungen als Hospitanten zugelassen worden sind.*

listu rektor Uniwersytetu we Fryburgu prosił o podanie istniejącej w Królewcu organizacji studiów kobiecych, zapatrywań na ten temat organów uniwersyteckich, zwłaszcza, czy Uniwersytet wyraziłby zgodę na immatrykulację kobiet, posiadających świadectwo dojrzałości wydane przez niemieckie gimnazja. W podobnej sprawie zwrócił się z zapytaniem Uniwersytet Cesarza Wilhelma w Strasburgu.

Rektor Baumgart poinformował Uniwersytet we Fryburgu, że w tej chwili pewna liczba kobiet słucha wykładów uniwersyteckich w charakterze hospitantek. Są to nauczycielki przygotowujące się do egzaminów. Nie zgłosiły się dotąd kobiety ze świadectwem dojrzałości. Według istniejących tu rozporządzeń nie uzyskalyby one prawdopodobnie immatrykulacji, gdyż nawet przyjęcie kobiet w charakterze hospitantek wywołało sprzeciw niektórych członków fakultetu filozoficznego. Na innych wydziałach problem ten jeszcze nie wystąpił.

Sprawą równouprawnienia kobiet na studiach uniwersyteckich interesowały się także pisma kobiece. Redaktorka czasopisma „Frauencorrespondenz” w Berlinie dr Anna Gebser domagała się od rektora Uniwersytetu Królewskiego odpowiedzi na temat, ile zwyczajnych, a ile nadzwyczajnych słuchaczek uczęszcza na wykłady w Królewcu? Czy są one immatrykulowane? Jakiej są narodowości i do jakich przynależą fakultetów?

O jeszcze dokładniejszą informację zwróciła się do rektora Albertyny dr Kaethe Schirmacher z Paryża, która, jak podała w liście, jest zobowiązana do wygłoszenia referatu na temat: *Frauenstudium an den deutschen Universitäten* podczas Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Londynie w czerwcu 1899 r. Pytania dr Schirmacher brzmiały: Jakie jest pryncypialne stanowisko Uniwersytetu w sprawie studiów kobiet? Jakie poczyniono na Uniwersytecie praktyczne doświadczenia ze studiami kobiet? Ile kobiet studiuje? Ile panien, ile mężatek, ile wdów? Do jakiego należą stanu? Jakiej są narodowości? Jaki jest przeciętny wiek słuchaczek? Na jakich studiują wydziałach? Itd. itd. Pytań było około dwudziestu, w tym także, czy w związku ze wspólnymi studiami mężczyzn i kobiet nie wystąpiły jakieś niekorzystne objawy?

Rektor Hahn uniknął zreszcie lawiny pytań, odpowiadając jednym zdaniem, że bez zgody swoich władz nie może przekazywać za granicę informacji o sprawach Uniwersytetu. Dr Kaethe Schirmacher nie dała się znieść tej odpowiedzi i w kilka dni później rektor Hahn otrzymał następny list, w którym energiczna dama stwierdza: 1) że jest Niemką; 2) że inne pruskie uniwersytety, jak Gryfia i Kilonia udzieliły jej odpowiedzi; 3) że jeśli kompetentne osoby wzbraniają się od informacji o studiach kobiet, to sprawa pozostaje niejasna i toruje drogę fałszywym wnioskom. Chodzi tu zresztą o sprawy, które i w Królewcu nie są żadną tajemnicą itd. W post scriptum dr Schirmacher nie omieszkała dodać, że *Die französische Post erfordert deutsche portopflichtige Dienstsachen nicht unentgeltlich*. Przyparty do muru rektor Hahn udzielił w cztery dni później odpowiedzi. Według urzędowego spisu na semestr letni 1899 r. uczęszcza na wykłady 20 hospitantek. Wszystkie są niezamężne. Na pozostałe pytania nie może odpowiedzieć.

Spis hospitantek dopuszczonych do wykładów w semestrze zimowym 1897/1898 wymienia 12 osób. Największym powodzeniem cieszyły się

wykłady profesora Erlera z historii i profesora Baumgarta z historii literatury niemieckiej. W semestrze letnim 1898 liczba hospitantek wzrosła do 17 kobiet. Podania o zgodę na uczestnictwo w wykładach składały one co semestr, wyszczególniając interesujące je wykłady. Prośb nie kierowano już na ręce kuratora, lecz wprost do rektoratu.

Pojawiła się też pierwsza prośba o przyjęcie na Wydział Lekarski Uniwersytetu. Złożyła ją 11 listopada 1898 r. panna Hildegarda Bischoff z Zurychu⁷. Jednocześnie zapytała, czy wolno jej będzie kontynuować studia medyczne w Królewcu, gdyż tam zamieszkuje jej rodzice. Znając niemieckie rozporządzenia nie liczy na immatrykulację, ale jeśli Uniwersytet i Wydział Lekarski nie sprzeciwią się, wtedy będzie ubiegać się o zgodę poszczególnych profesorów na wysłuchanie ich wykładów. Prośbę swoją ponowiła 24 kwietnia 1899 r. Wymieniła nazwiska dziewięciu wykładowców, u których zabiegała o zgodę na udział w wykładach. Byli to: profesor dr Neumann, prowadzący ćwiczenia mikroskopowe z histopatologii wraz z demonstracjami; dr Askanazy, wykładowca histopatologii; profesor von Esmarch — bakteriolog; dr Lichtheim, wykładowca chorób nerwowych; dr Schreiber, wykładowca chorób wewnętrznych (*medizinische Poliklinik*) oraz profesor Eiselsberg, wykładowca chirurgii, a także prowadzący kurs z zakresu rhino-laryngologii operacyjnej dr Kafeman, położnik — dr Rosinski i wykładowca psychologii i początków psychiatrii — dr Hallervorden. Wszyscy oni, z wyjątkiem dra Rosinskiego, wyrazili zgodę na prośbę Hildegardy Bischoff.

W semestrze zimowym 1898/1899 liczba hospitantek wzrosła do 33. Większość z nich zgłosiła się na wykłady profesora Haendkego z zakresu historii sztuki. Wśród adeptek wiedzy akademickiej było wiele córek profesorów uniwersytetów, m.in. profesorów: Ludwicka, Papego, Baumgarta, Mundta, Gereisa i Ritthausena, a także trzy córki profesora Lichtheima z Wrocławia. Przedmiotem zainteresowania była głównie historia sztuki, historia i literatura niemiecka, ale prośby o dopuszczenie do wykładów obejmowały również takie przedmioty, jak: zoologia, chemia, język rosyjski, a nawet gramatyka arabska i język hebrajski (Marie Pancritius).

W ciągu dwóch następnych semestrów liczba hospitantek na Uniwersytecie Królewieckim spadła do 15 słuchaczek⁸. Niektórzy z wykładowców wstrzymywali się z wydawaniem zgody na słuchanie prowadzonych przez nich wykładów; najczęstszą przyczyną odmowy były braki w wykształceniu ogólnym słuchaczek.

W dniu 10 listopada 1900 r. podanie o zezwolenie na słuchanie wykładów z zakresu nauki o elektryczności dla medyków (profesor Hermann), chorób nerwowych (profesor Lichtheim) i operacji ocznych (profesor Kuhut), zło-

⁷ Urodziła się 7 kwietnia 1872 r. w powiecie gdańskim. Jej ojciec był generalnym syndykiem ziemskim. Po ukończeniu gimnazjum w Elblągu, złożyła egzamin dojrzałości w Szwajcarii. Wstąpiła na Uniwersytet w Zurychu i tam ukończyła cztery semestry studiów.

⁸ M. Lipińska, *Kobieta i rozwój nauk lekarskich*, Warszawa 1932, s. 247, podaje, że w semestrze zimowym 1899/1900 zapisało się na studia w Królewcu 14 kobiet, 15 na uniwersytet w Halli, po 30 na uniwersytety w Bonn, Kilonii, Getyndze, Gryfii i ponad 200 hospitantek w Berlinie.

żyła Elisa Troschel. Do podania dołączyła odpis doktoratu uzyskanego na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Bernie.

Wcześniej, bo 24 października 1900 r., na ręce dziekana profesora Jaffego złożyła prośbę o immatrykulację Ethel Blume na podstawie przedłożonego świadectwa dojrzałości. Wyraz „immatrykulacja” podkreślony był niebieskim ołówkiem, obok umieszczono znak zapytania. Na drugiej stronie podania profesor Lichtheim zamieścił uwagę, że według obowiązujących przepisów, kobiety nie mogą być immatrykulowane, a tylko dopuszczone do wykładów w charakterze hospitantek.

Dr Elsa Troschel i Ethel Blume uzyskały prawdopodobnie prawa hospitacji, gdyż w urzędowym spisie kobiet uczęszczających „gościnnie” na wykłady w semestrze zimowym 1900/1901 figurują ich nazwiska. Są to pierwsze kobiety, którym oficjalnie zezwolono na słuchanie wykładów ze specjalności lekarskich.

Prośbę o udział w wykładach i zajęciach praktycznych na Wydziale Medycznym złożyła w tym semestrze również Maria Breger, obywatelka rosyjska z Bobrujska, choć posiadała tylko wykształcenie odpowiadające sześciu klasom rosyjskiego gimnazjum żeńskiego. Podanie zostało odrzucone przez dziekana Pfeiffera, „gdyż świadectwo szkoły rosyjskiej nie jest miarodajne dla Wydziału Lekarskiego. W rok później zgłosiły się na studia medyczne jeszcze dwie Rosjanki: Ch. Drabkina, która już przez cztery semestry studiowała medycynę w Lipsku i chciała uzyskać doktorat w Królewcu oraz Mira Lurie, studentka medycyny po dwóch semestrach nauki w Berlinie i trzech semestrach w Lipsku. Na swoje podania otrzymały identyczną odpowiedź podpisaną przez rektora Brauna: „zgodę na promocję uzyskają pod warunkiem, że wykażą się wiedzą odpowiadającą niemieckiemu abiturium”.

Dość wymowna była odpowiedź, jakiej udzielił rektor Benrath czwartej z kolei Rosjance Aleksandrze Iwanownej Issosimowej, absolwentce żeńskiego gimnazjum w Niżnym Nowogrodzie i studentce Uniwersytetu w Bernie. Podobnie jak jej poprzedniczki, Issosimowa prosiła o zgodę na wysłuchanie kursu medycyny w Królewcu. Zawiadomiono ją, że prośbie nie stoi nic na drodze, ale uprzedza się, że nie wszyscy docenci dopuszczają kobiety na swoje wykłady. Nie zawsze jest to zaznaczone w spisie wykładów. Należy również przedstawić zgodę prezydenta policji na pobyt w Królewcu.

Spis hospitantek na semestr letni 1902 wymieniał 36 kobiet, w tym trzy hospitantki słuchające wykładów z zakresu medycyny. Były one obywatelkami rosyjskimi: Lessia Liebermann, Maria Breger i Lea Fainstain; wykładów ze stomatologii słuchała Elisabeth Bodendorff. Do 1906 roku liczba „gościnnie” słuchających wykładów kobiet wyniosła ponad 100, ale dopiero w 1908 r. zostały one zrównane z mężczyznami w pracach akademickich. W rok później powstało w Królewcu stowarzyszenie *Deutschchristliche Vereinigung studierender Frauen*⁹.

Nie udało się natomiast stwierdzić, która z kobiet pierwsza uzyskała doktorat na uczelni królewieckiej. Wiadomo, że pierwszą kobietą z doktoratem uzyskanym na uczelni europejskiej, w Zurychu, była Nadieżda

⁹ F. Gause, *Die Geschichte der Stadt Königsberg in Preussen*, Köln, Graz 1968, Bd. 2, s. 713.

Prokofiewna Susłowa — także Rosjanka¹⁰. Zurych był pierwszym Uniwersytetem, który udostępnił kobietom studia lekarskie¹¹. W semestrze letnim 1872 r. studiowało tam medycynę 51 kobiet, w tym 44 Rosjanki¹². Napór Rosjanek na uniwersytety zachodnie tłumaczyć należy trudnymi warunkami i sytuacją kobiet w carskiej Rosji.

Nadieżda Susłowa zdobyła upragniony dyplom doktora medycyny 2 (14) grudnia 1867 r., po obronie dysertacji: *Beitrag zur Lehre des Lymphherzens (Przyczynek do nauki o sercu limfatycznym)*. Być może wiadomość ta wpłynęła na odważną decyzję Aleksandry Pietrowej rozpoczęcia studiów w Królewcu.

Warto jeszcze podkreślić, że pierwszą kobietą, która w 1912 r. uzyskała w Prusach tytuł profesora, była również obywatelka rosyjska, Lidia Rabinowitsch-Kempner, urodzona w Kownie w 1871 r.¹³ Od 1898 r. pracowała w Instytucie Roberta Kocha w Berlinie, później z profesorem Orthem w Instytucie Patologii Uniwersytetu Berlińskiego. Interesowała się wyłącznie problemami gruźlicy. Była redaktorką „*Zeitschrift für Tuberkulose*”.

¹⁰ A. A. Szibkow, *Pierweje żeńszcziny-mediki Rossii*, Leningrad 1961, ss. 58—60.

¹¹ Z. Filar, *Anna Tomaszewicz-Dobrska. Karta z dziejów polskich lekarek*, Warszawa 1959.

¹² W. D. Zabłudowska, op. cit., s. 31.

¹³ Ibidem, s. 28.

¹⁴ *Jüdisches Lexikon*, Berlin 1930. Bd. 4, ss. 1220—1221.

THE BEGINNING OF WOMEN'S EDUCATION AT THE UNIVERSITY IN KRÓLEWIEC

SUMMARY

The first woman who wanted to study at the university in Królewiec was a Russian woman, Alexandra Pietrowa. Her application in which she asked to let her study medicine had a date of the 20th of April, 1871. Though the members of the Medicine Faculty were well-disposed towards her request, it was turned down by the Prussian authorities.

At last, in 1897 women were allowed to listen to the University lectures, but only as pupils-teachers, and only the women who had already been teachers might have got rights of pupils-teachers. Besides, they could not be admitted to listen unless the University curator and each lecturer had given their consent. The official list of pupils-teachers for the summer term included eleven names. They applied for the lectures not only on history and the history of German literature, but also on the history of art, chemistry, zoology, and even Arabic and Hebraic languages. The first application asking for consent for listening to the lectures on medicine was registered in 1898. Among the women listening to the medical lectures were women-students from other universities, some of them were Russian.

The equalization of women-students and men-students in academic rights had place not before 1908.